Rafii

Pewnego wieczoru mała Kasia nie mogła zasnąć. -Mamusiu przeczytasz mi bajeczkę na dobranoc? Zapytała cichutko mała Kasia. Jednak nikt jej nie odpowiedział. Mamy nie było w pokoju. -Mamo! Zawołała głośniej dziewczynka. Jednak nadal nikt nie odpowiadał. Mała Kasia wtuliła się więc w Misia Pysia i wpatrując się w cienie na ścianie próbowałam zasnąć. Jednak mimo usilnych prób nie udało jej się to. Eh westchnęła nie co zmartwiona.- I co tu robić Pysiu? Zapytała Kasia małego misia, który leżał obok na poduszce. Nagle usłyszała szelest pod łóżkiem. Jakby coś poruszyło się w worku. Mała Kasia zajrzała pod łóżko. Jednak nikogo tam nie było, więc położyła się z powrotem i przykryła kocykiem w gwiazdki ,który dostała na 3 urodziny od babci. -Mhm. Zamyśliła się dziewczynka .Co to mogło być? E pewnie mi się przesłyszało. Pospiesznie odpowiedziała sama sobie i wtulona w Misia Pysia próbowała zasnąć. Nagle znów coś zaszeleściło. Mała Kasia aż wyskoczyła z łóżka i zdenerwowana zajrzała pod łóżko. Ale nic tam nie było. Zapaliła małą lampkę na stoliku i zaczęła wyjmować pudełka z pod łóżka. Nagle wyskoczył mały stworek. Trochę podobny do misia ,trochę do słonika trochę do kota. W sumie nie wiadomo co to było. Mała Kasia bardzo się przestraszyła ale nie wydała z siebie żadnego dźwięku. -Cześć. Powiedział całkiem miłym głosem dziwny stworek.-Czeeeeeeść… odpowiedziała nie śmiało przestraszona dziewczynka.-Nie bój się mnie. Uspokajają ją stworek-Nie boję się. Odparła z dumą mała Kasia.-Jak masz na imię? Zapytał stworek.-Kasia. A ty ? Zapytała ostrożnie .-Rafii. Odpowiedział z dumą mały stworek-Z skąd się tu wziąłeś ? Zapytała już nie co pewniejsza siebie Kasia -Z krainy snów. Odpowiedział po chwili zamyślenia.-Z krainy snów? Powtórzyła zdziwiona Kasia.-Tak. Potaknął Rafii.-Kasiu czemu nie śpisz? Zapytał stworek.-Nie wiem. Odpowiedziała posępnie dziewczynka. -Jak to nie wiesz? Może za dużo zjadłaś na kolacje? Zasugerował stworek-Mhm.. nie odpowiedziała Kasia -Może boisz się ciemności? dociekał dalej Rafii.-Mhm. Raczej nie.-Na pewno? Nie dawał za wygraną Rafii.-No może troszkę. Odparła nie pewnie dziewczynka-A dlaczego się boisz? Zapytał przyjacielski mały stworek-Wzruszyła ramionami mała Kasia .-Może dlatego ze jest ciemno i nic nie widać. Podpowiadał Rafii-Tak tak!! Zaczęła krzyczeć mała Kasia.Nagle do pokoju weszła zaspana mama. I zobaczyła siedzącą na dywanie dziewczynkę.-Kasiu czemu ty nie śpisz ? Dlaczego siedzisz na podłodze? Zapytała nerwowo mama.Kasia rozejrzała się po pokoju Rafii zniknął. Mamo gdzie poszedł Rafii ? zapytała zdziwiona. Jaki Rafii? Zapytała z uśmiechem mama. Rafii! Wykrzyknęła prawie płacząc mała Kasia.O co chodzi Kasiu? Zapytała z troską mama.Dziewczynka usiadła na łóżku i opowiedziała mamie jak to z pod łóżka wyskoczył mały stworek o imieniu Rafii. Mama przysłuchiwała się z uśmiechem na twarzy , a gdy dziewczynka skończyła opowiadać mama powiedziała.-To bardzo fajnie Kasiu ,ale teraz już śpij. Powiedziała mama z lekkim uśmiechem na twarzy i otuliła małą kocykiem w gwiazdki. -Nie mogę. Odparła zasmucona-No dobrze połóż się ,a ja ci przeczytam bajkę.-Dobrze. Ucieszyła się dziewczynka i po chwili zasnęła.

werka.1612b

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026